

0 pochodzeniu Fanty, czyli jak korporacje z USA wspierały Hitlera

11 maja 2020

Przy okazji Dnia Zwycięstwa, rocznicy zakończenia II wojny światowej warto powiedzieć kilka słów prawdy o amerykańskich przedsiębiorcach. Którzy Adolfa Hitlera lubili, chętnie z nim handlowali, wspierali go i przekonywali, że nazizm jest super.

Obchodzenie rocznic zakończenia drugiej wojny światowej, czyli – w wymiarze polityczno-moralnym – zwycięstwa ludzkości nad faszyzmem jest w Polsce wydarzeniem wywołującym w przestrzeni publicznej potworną ambiwalencję. Z jednej strony polski cukierkowy patriotyzm nakazuje się cieszyć z pokonania wroga, wielkiej ofiary, daniny krwi, walki na wszystkich frontach, państwa podziemnego, ale z drugiej każe nienawidzić końca wojny, gdyż wyzwoliciele okazali się nieprawomyślni. Najlepszym przykładem tego ostatniego są komunikaty IPN (także poszczególnych oddziałów) w mediach społecznościowych. Wyraźnie widać, że funkcjonariuszom polskiej policji historycznej jest po prostu przykro, że druga wojna światowa się skończyła.

Na ich nieszczęście, jak i całej polskiej inteligencji chorej na amerykanofilię, dołożyć należy jeszcze jeden aspekt, który zapewne wzmoże niezadowolenie z tego jak faktycznie przebiegła historia. Historiografia odnotowała to już dawno, ale polska tak zwana opinia publiczna – nic a nic. Tymczasem porządek zaprowadzony w III Rzeszy i jej polityczny kierownik Adolf Hitler ciszeli się sporą sympatią wśród zachodnich elit, a zwłaszcza amerykańskich.

75. rocznica zakończenia straszliwej wojny w Europie to wcale odpowiedni moment, żeby przypomnieć zarówno niezorientowanym

historycznie, jak i niektórym wielkim korporacjom, które ten okres wymazały ze swojego pamiętniczka, jaka była ich rola w czasie wojny i komu pomagały w rozkręcaniu śmiercionośnej maszyny.

Jako pierwsze weźmy na tapetę Standard Oil, amerykańskie przedsiębiorstwo petrochemiczne, którego działalność obejmowała wydobycie i przetwórstwo ropy naftowej i gazu ziemnego, a także ich transport, dystrybucję i marketing. Ten olbrzymi koncern został uznany w 1911 roku za monopolistę i podzielony na wiele mniejszych spółek. Tak narodziły się „wspaniałości” takie jak Chevron, ExxonMobil, BP i Maraton. Każde z nich odegrało swoją ważną rolę w zarówno w przedłużeniu, jak i intensyfikowaniu najkrwawszego konfliktu w historii ludzkości.

W latach 30. i 40. XX wieku tylko Stany Zjednoczone i Wenezuela produkowały duże ilości ropy. Hitlerowskie Niemcy, nie posiadając jej, były prawie całkowicie zależne od importu z półkuli zachodniej, w której dominowały spółki-córki Standard Oil. Nawet po tym, jak Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom, amerykańskie firmy stosowały wiele sztuczek, aby obejść blokadę i nadal dostarczać Niemcom ropę, podsycając w ten sposób działania wojenne po obu stronach frontu. Jednym z miejsc tajnej dystrybucji ropy były hiszpańskie Wyspy Kanaryjskie (Hiszpania w czasie II wojny światowej zachowała neutralność, ale rząd Franco sprzyjał Hitlerowi), dokąd przypływały niemieckie tankowce, kupując ropę od amerykańskich spółek. Jeden z amerykańskich historyków żartował nawet twierdząc, że „bez wyraźnej pomocy Standard Oil, nazistowskie lotnictwo byłoby sparaliżowane”.

Amerykańscy kapitaliści ogólnie byli pod wielkim wrażeniem Hitlera. Prescott Bush, dyrektor wykonawczy z Wall Street (dziadek i ojciec dwóch prezydentów USA) [wspierał finansowo działalność i karierę Hitlera](#). Mało tego, w 1933 roku [próbował nawet przeprowadzić zamach stanu](#), aby obalić prezydenta Roosevelta i [zaprowadzić ustrój faszystowski](#).

I tak na przykład Chase Bank wspierał nazistów prowadząc szereg kluczowych zleceń, w tym przyjmowanie, pranie i przeliczanie pieniędzy na obcą walutę. W 1945 r. szefowie banku byli sądzeni przez sąd federalny za naruszenie ustawy o handlu z wrogiem. Dalej, wszyscy chyba kojarzą Henry'ego Forda, tego od samochodów. Mniej ludzi kojarzy go jednak z obsesyjnym antysemityzmem, a to było jego prawdziwe oblicze; producent aut to tylko zawód. Ford otrzymał od Hitlera medal w 1938 roku i zarobił krocie w trakcie II wojny światowej. Jego fabryki znajdowały się po obu stronach frontu i produkowały pojazdy zarówno dla aliantów, jak i nazistów. [W niemieckich fabrykach Forda świadomie wykorzystywano pracę niewolniczą.](#)

W 2000 roku gigant spożywczy Nestlé wypłacił ocalałym z Holocaustu ponad 14 milionów dolarów za podobne praktyki.

Komercyjnym hitleryzmem wykazała się także ikona amerykańskiego kapitalizmu – Coca-Cola. Producenci tego napoju prowadzili w III Rzeszy radosne kampanie reklamowe w duchu tamtejszej ideologii, wskazując, jak bardzo identyfikują się z nazizmem, zwłaszcza z Hitlerjugend. Był to marketing niezwykle skuteczny. W rezultacie, w latach 1933–1939, w ówczesnych Niemczech [sprzedaż napojów tego koncernu wzrosła aż o 4400 procent.](#) W miarę wysychania dostaw syropu koksowego podczas wojny, składnika głównego napoju koncernu, [firma postanowiła stworzyć nowy napój na rynek niemiecki.](#) I tak powstała Fanta, niezwykle popularna i równie szkodliwa do dziś.

Najbardziej niesławną współpracę z nazistami najprawdopodobniej ma na swoim koncie IBM; przynajmniej z tego co udało się odkryć i zbadać dotychczas. Zostało to bardzo precyzyjnie opisane w książce amerykańskiego dziennikarza śledczego Edwina Blacka pt. „IBM i Holocaust”. Za pośrednictwem swojej spółki zależnej Dehomag, koncern ten dostarczał Hitlerowi nowe technologie, między innymi takie, które służyły identyfikowania niepożądanych jednostek, kategoryzowania i spisywania ich oraz opracowywania systematyki ich transportu do obozów zagłady. IBM osiągnął

ogromne zyski, projektując i produkując system specjalnych katalogów i baz danych, który pozwalał urzędnikom przeszukiwać spisy ludności i inne urzędowe i statystyczne zbiory celem wynajdywania osób do przeznaczonych do eksterminacji. Dzięki IBM Holocaust przyspieszył, a skala ludobójstwa dramatycznie się zwiększyła.

Korporacje raczej nie świętują dnia zwycięstwa, ani 8, ani 9 maja, ale politycy już – chcą tego czy nie – muszą. Niektórzy zaś wykorzystują to jako pretekst do fałszowania historii. Nie tylko w Polsce; być może dla kogoś do pocieszenie.

Na przykład Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii [opublikowało klip wideo](#), w którym zmarginalizowano rolę ZSRR w doprowadzeniu do końca wojny.

Z kolei dowódca Połączonych Sił NATO w Neapolu, admirał James Foggo, upamiętnił dzielne siły alianckie biorące udział w walkach w Afryce Północnej, Normandii i we Włoszech, ale jednocześnie nie wspomniał o żadnej z większych bitew toczonych na froncie wschodnim, pomiędzy siłami radzieckimi i państwami Osi.

Z kolei dowódca Połączonych Sił NATO w Neapolu, admirał James Foggo, [upamiętnił dzielne siły alianckie](#) biorące udział w walkach w Afryce Północnej, Normandii i we Włoszech, ale jednocześnie nie wspomniał o żadnej z większych bitew toczonych na froncie wschodnim, pomiędzy siłami radzieckimi i państwami Osi.

Tymczasem Atlantic Council, NATO-wski tzw. think tank, teoretycznie organizacja pozarządowa, wykorzystała okazję, by [oskarżyć Putina o zawłaszczenie Dnia Zwycięstwa](#) w celu usprawiedliwiania agresywnej polityki wobec Europy Wschodniej.

[Przypomnijmy](#), że 80 proc. żołnierzy Wehrmachtu, którzy polegli w trakcie II wojny światowej, zginęli w walkach z Armią Czerwoną. Rząd rosyjski szacuje straty poniesione przez ZSRR na 26,6 miliona ludzi, zarówno wojskowych jak i cywilów.

Tymczasem aż do 1944 roku zaangażowanie militarne USA w wojnie w Europie było minimalne. Wzrosło ono faktycznie dopiero po przełomie na froncie wschodnim.

Systematyczne, wspierane przez państwowe instytucje zakłamywanie historii doprowadziło do tego, że społeczeństwa Zachodu mają faktycznie nikłe pojęcie na temat historii przebiegu drugiej wojny światowej. Kiedy w 2015 roku [zapytano reprezentatywną grupę Amerykanów i Brytyjczyków](#), który kraj w największym stopniu przyczynił się do porażki Hitlera, [tylko 11 proc. Amerykanów i 15 proc. Brytyjczyków wskazało na ZSRR.](#)

Dziś, gdy świat toczy gangrena politycznie poprawnej rusofobii, walka o pamięć historyczną i polityczną, jak również o prawdę, jest jednym z najważniejszych frontów. Nie dajmy sobie kazać zapomnieć!

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu